

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,56 zł.
Z odnośnikiem i w agencjach	2,65 "
Na pocztę, już z odnośnikiem	2,80 "
Kwartalnie w ekspedycji	7,66 "
Na pocztę, już z odnośnikiem	8,07 "

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części kwoty abonamentowej.

OGŁOSZENIA:

na 4 z ronie 6 lam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 8 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same linie w godzinach. Rozmieszczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowe ogłoszenia — — — — — się nie gwarantuje. — — — — —
Ogłoszenia przyjmują się do godz. 9 przed poł.

Poniedziałek: Balbiny i Korneli
Wtorek: Teodory i Hugona

CHOJNICE, wtorek dnia 1. kwietnia 1930 r.

Słońca wschód 5.40 zachód 18.30
Księżyc wschód 6.11 zach. 20.09

Naród i państwo

Temat o stosunku narodu do państwa jest bardzo na dobie, albowiem właśnie teraz Polska przeżywa długotrwałe przesilenie polityczne, którego osi jest zagadnienie, czy naród istnieje dla państwa, czy państwo dla narodu (niby: czy nos dla tabakiery — czy tabakiera dla nosa...?)

Cała sanacja i lewica, czyli żydzi — masoni — i socjaliści z przyległościami, utrzymuje, że nos dla tabakiery, a jej ludzie pisemni na głowach stają, żeby ten pogląd swój ogółowi unaoźnić i wpoić. Ze stają na głowach, to nam nic dziwnego, bo istotnie trzeba świat do góry nogami odwrócić, żeby tak prostą sprawę sfalszować. A ponieważ zatrudno świat odwrócić, więc dla ułatwienia sobie roboty sami na głowach stawać muszą. Strzegą się tylko pilnie, żeby nie spojrzeć w zwierciadło. Niestety choć sami na siebie nie patrzą, inni ich widzą. Takiego cyrku jeszcze na świecie nie było.

W szeregu najważniejszych trzech pojęć zasadniczych — „naród, społeczeństwo i państwo” — tylko naród jest tworem żywym, dwa zaś pozostałe są narzędziami, instytucjami lub organizacjami, które energia narodu stwarza, podtrzymuje, doskonali, albo też niedołęstwo narodu psuje, pęczy i z rąk wypuszcza. Naród jest gromadą ludzką, która w pewnych warunkach może istnieć bez państwa, czego klasycznym przykładem jest naród żydowski, podczas gdy państwo ani chwili bez narodu istnieć nie może. Naród polski przetrwał sto lat pozbawiony własnego państwa, a jednak żyje, owszem, nawet w ciągu niewieli swej rozwinął się społecznie i kulturalnie. Czy mogłoby się stać odwrotnie, żeby naród polski zniknął z powierzchni ziemi a państwo polskie zostało?

Wszystkie zdarzenia narodowe — państwowe które każdy pod tym kątem widzenia może w historii ludzkości przestudjować, świadczą wymownie, że wszędzie i zawsze naród jest źródłem z którego rzeźba państwa wypływa. Zdarza się, że źródłem tem jest kilka zespolonych narodów albo ich części — zdarza się, że jeden naród wielu innym państwem swoje narzuca — albo je niem obdarza — zdarza się, że jeden naród w ramach kilku własnych państw żyje, ale jedno jest w tych najróżniejszych odmianach niezmiennie: państwo jest tworem a naród jego twórcą — państwo jest instytucją, która bez narodu w proch się rozpada.

I jakżeby mogło być inaczej? Nawet historia chwilowych państw sztucznych, najzdem zbrojnie lub podstępnie przez garść obcą w danym narodzie stworzonych, samą sztucznnością swoją dowodzi — że twórcą państwa może być tylko naród. Ostatecznie, wszystko sfalszować można. Można i głową w dół na rękach chodzić, ale przez to ręce nie stają się nogami.

Tak właśnie sanacja i lewica w Polsce, na rękach chodząc, fałszem usiłuje odwrócić naturalny stosunek narodu do państwa — i państwa do narodu.

Argumentów na to nie posiada żadnych, rzecz prosta! Bo ich ani w historii, ani w logice, ani w myśleniu, ani w nauce nikt, jako żywo, nie znajdzie. Narzuca przeto swój pogląd fałszywy tysiącem sposobów ubocznych lub wręcz — twierdzeniem gołosłownym. Nie jest dla nas ani ciekawe, ani potrzebne szczegółowe zaznajomienie się tu z owymi sposobami i sposobikami fałszery. Łatwo je w każdym wypadku zdemaskować. Natomiast rzeczą bardzo pouczającą i korzystną będzie odpowiedź na pytanie, dlaczego i w jakim celu odbywa się tak wysiłona, kosztowna i trudna a bezskuteczna robota fałszerska? Kto za nią stoi, kto ją kieruje, komu ona służy pośrednio — i bezpośrednio?

Odpowiedź na pytania te daje „Szczerebiec” w sposób następujący:

Rząd p. Walerego Ślawka

W sobotę o godzinie 3-ciej po południu Pan Prezydent Rzeczypospolitej powierzył misję tworzenia rządu prezesowi klubu BB., pos. pułkownikowi Waleremu Ślawkowi. O godzinie 7 wieczorem P. Prezydent podpisał nominację nowego rządu w składzie następującym:

Prezes rady ministrów — pos. płk. Walery Ślawek.

Minister spraw wewnętrznych — Henryk Józefski.

Minister spraw zagranicznych — August Zaleski.

Minister spraw wojskowych — marsz. Józef Piłsudski.

Minister sprawiedliwości — Stanisław Car.

Minister oświaty — Sławomir Czerwiński.

Minister rolnictwa — Leon Janta-Polczyński.

Minister reform rolnych — Witold Staniewicz.

Minister poczt i telegrafów — Ignacy Boerner.

Minister pracy i opieki społ. — Aleksander Prystor.

Minister komunikacji — Alfons Kühn.

Minister robót publicznych — Maksymilian Matakiewicz.

Kierownictwo ministerjum skarbu zachowuje nadal dotychczasowy kierownik tego ministerjum, płk. Ignacy Matuszewski.

Kierownikiem ministerjum przemysłu i handlu mianowany jest dotychczasowy minister, inż. Eugeniusz Kwiatkowski.

O godzinie 7 min. 15 wieczorem członkowie nowego rządu złożyli na Zamku przysięgę na ręce P. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Projektowane początkowo gabinety pacyfikacji i tarć wewnętrznych w kraju i współpracy z Sejmem nie doszły do skutku. Zarówno p. marsz. Szymański, jak i pos. Jan Piłsudski, którym P.

Prezydent Rzeczypospolitej powierzył kolejno misję tworzenia rządu, ustąpili z widowni. Natomiast w piętnastym dniu przesilenia, zaraz po zamknięciu ostatniego w obecnej sesji posiedzenia Sejmu, w ciągu niespełna czterech godzin doszedł do skutku rząd prezesa klubu BB., pos. Walerego Ślawka.

Przeszkody, jakie czynnikiem decydującym nie pozwoliły na doprowadzenie do skutku misji

Samostannienie tej roboty fałszerskiej dowodzi, że zajęta jest nią jakaś zorganizowana gromada ludzi, którzy przeciwstawiają się narodowi polskiemu. Gdyby się czuli w spójni z nim, nie mieliby potrzeby ponizać go, umniejszać jego rolę w stosunku do państwa, szkalować go i obrażać, jak to stale czynią, ale, przeciwnie, korzystne byłoby dla nich szerzenie prawdziwego mniemania o narodzie, jako włodarzu i mocodawcy państwa. Fałszami swojemi sami się zdradzają i poza narodem stawiają. Istotnie, jak to zewsząd widoczne i dowiedzione, jest to mafijska masoneria, która na kartach socjalizmu wszędzie w Europie do sterów władzy się przepycha. Gdzie ją pochwyli, gdzie państwem zawiadnie, tam państwo ze sobą utożsamia a naród do roli podnóżka swojego sprowadzić usiłuje. Niczem ów absolutny monarcha francuski, który powiedział: „Państwo — to ja!”, dąży do podeptania wszelkich praw narodu, by móc powiedzieć: „Państwo to my!”, a owe „my” — to czarny zakon masoni, dla którego narody są tylko dojnemi folwarkami Paneuropi.

Niema potrzeby rozwodzić się nad tem, jakie każdemu narodowi grożą niebezpieczeństwa w razie opanowania jego państwa przez tajną mafię międzynarodową, której nadomiar przyświeca tylko żądza władzy i pieniędzy. Dla narodu polskiego byłaby to katastrofa gorsza od rozbiórów trójmocarstwowych, klęska, która w obecnych warunkach, mogłaby jego zgon sprowadzić.

Lecz zastanów się, kto za plecami maffii stoi

pp. marsz. Szymańskiego i posła Jana Piłsudskiego, nie istniały już w stosunku do p. Walerego Ślawka, którego kandydatura niewątpliwie od początku musiała tkwić w zanadrzu zwolenników t. zw. ostrego kursu. Do gabinetu p. Ślawka wszedł, jako minister sprawiedliwości, p. Stanisław Car, któremu Sejm na początku sesji obecnej wyraził wotum nieufności, jako minister pracy i opieki społecznej pułk. Prystor, którego dopiero co Sejm obalił, tekę ministra wyznań religijnych i oświaty zatrzymał p. Sławomir Czerwiński, który odszedł pod znakiem wotum nieufności szerokiej opinii katolickiej i narodowej. W gabinecie p. Ślawka, ministrem spraw wojskowych jest nadal p. marsz. Piłsudski.

Poza p. Carem wszystkich ministrów p. Ślawek wziął w spadku po gabinecie p. Bartla, z tem tylko zastrzeżeniem, że piastujący od 1926 r. stanowisko ministra przemysłu i handlu, inż. Kwiatkowski, tym razem jest tylko kierownikiem ministerjum.

Zarówno osoba prezesa gabinetu, jak obecność w nim osobistości, obciążonych nieufnością sejmu, świadczą wyraźnie, że do steru rządów w Polsce przychodzi gabinet, w którego domniemanym programie nie leży pacyfikacja i współpraca z parlamentem.

Rząd p. Ślawka powstał jednocześnie z zamknięciem przez P. Prezydenta Rzplitej sesji parlamentarnej, a więc bez perspektywy stanięcia w najbliższym czasie oko w oko z parlamentem.

Gra ukończona.

Gra sanacji z sejmem została ukończona i karty odkryte. Rząd prof. Bartla, po którym tyle sobie obiecywali posłowie centrolewu, powołany był tylko po to, by ugłaskać Sejm w okresie uchwalania budżetu. Gdy jeszcze przed uchwaleniem budżetu rząd p. Bartla dostał wotum nieufności, wybuchło przesilenie, które trwało akurat nie tak długo, dopóki Sejm nie zrobił swojego. Panowie Szymański i Jan Piłsudski, konferencjami wypełnili dwa tygodnie, a gdy wreszcie budżet został uchwalony, do władzy przyszedł rząd pułkownika Ślawka. Historia zeszłego roku, kiedy to po p. Bartlu przyszedł p. Światalski, powtórzyła się

i nią kieruje? Bo to jest pewne, że istnieje jakiś ośrodek duchowy - długowieczny i jednolity, któremu masoneria wszystkich krajów zgodnie podlega. Jest rzeczą niemożliwą, żeby naprzykład, masoneria francuska tą całością rządziła, albo angielska, rosyjska, niemiecka itd. Duchowym ośrodkiem maffii musi być jakiś naród, taki jednak, który wszystkim narodom jednako się przeciwstawia i który w każdym kraju istnieje.

Narodem tym są żydzi. Obecnie już nietylko rozumowania logiczne, ale setki faktów jawnie na tę rolę żydostwa w masonerii wskazują. Otóż istotnie ponizenie narodów przez wyolbrzymienie idei państwa, oraz sprężenie w jedną Paneuropę mechanizmów państwowych i „folwarków” gospodarczych daje wybitne korzyści jednemu tylko narodowi żydowskiemu. On bowiem jeden, jako naród wyłącznie mieszczański, finansowy i handlowy, dożadnego kraju nie przywiązany, a wszędzie obecny, całą ludzkość nienawidzący, on tylko jeden w owej Paneuropie mógłby władzę w swoje ręce pochwylić. Jego narzędziami są masoni różnych krajów, w jedno duże narzędzie złożeni.

Teraz dopiero z całą jaskrawością występuje przyczyna i cel fałszowania pojęcia państwa na szkodę narodu. Żydzi, jako naród rasowo od narodów aryjskich różny, nie mogą przypisać się do żadnego narodu, za to z nadzwyczajną łatwością w oczach ogółu mogą uchodzić za obywateli każdego bez różnicy państwa. Żeby zaś w żadnym

(Ciąg dalszy na stronie drugiej).

kraju z poza państwa nie wyrzwał gospodarz jego — naród, pragną wszędzie świadomość narodową unicestwić, a ideę państwa ponad naród, jako cel sam w sobie, postawić. Na rozkaz żydostwa czyni to w każdym kraju masoneria, obławiając się po drodze doraźnymi korzyściami materialnymi, co jest sówitą za jej trudy zapłatą, do czasu wręczaną jej przez żydów, a z krwawicy grabionego narodu czerpaną.

Ten krótki wywód daje pojęcie, jak życiową jest dla Polaków sprawą jasne rozumienie teoretycznego napozór zagadnienia o wzajemnym stosunku narodu i państwa.

Chcą urabiać opinię świata przeciw Polsce.

Omawiając postępy osiągnięte w dążeniu do normalizacji stosunków polsko-niemieckich, i dalsze wskazania aktywnej polityki wschodniej Niemiec dochodzi „Vossische Ztg.“ do przekonania że w istniejących warunkach wszelka dyskusja z Polską na temat rewizji granic w drodze pokoju wej jest bezcelową.

Dlatego, zdaniem dziennika — niemiecka polityka wschodnia zamiast podejmowania dyskusji i wysuwania jej przed forum międzynarodowym, powinna przedewszystkiem skoncentrować się na wysiłku utorowania w opinii światowej przekonania, że dzisiejsza granica polsko-niemiecka nie może (!) posiadać charakteru trwałego.

Dopiero, gdy stworzymy odpowiednią atmosferę, wywodzi „Vossische Ztg.“ — wówczas niewątpliwie pewnego dnia wykorzystać będzie można europejską lub światową konstelację polityczną w duchu rewizjonistycznych celów Niemiec. Najpomyślniejsza konstelacja okazać się jednak może niewystarczającą, jeśli przedtem świat nie będzie przekonany, że Polska jest przeskodą w ostatecznej konsolidacji europejsk. wchodu.

Uciśk Polaków na Litwie.

Komitet rodzicielski polskiego gimnazjum w Poniewieżu zwrócił się z prośbą do ministerjum spraw wewnętrznych o pozwolenie urzędzenia zbiórki ulicznej na rzecz niezamożnych uczniów gimnazjum. Komitet ten przed paru dniami otrzymał odpowiedź, zakazującą urzędzenia jakichkolwiek bądź zbiorów pieniężnych na rzecz Polaków.

Kto ponosi koszty „galówki“.

„Orędownik Wielkopolski“ donosi, co następuje. Liczni obywatele poznańscy, widząc w dniu 19 marca i wilję tegoż dnia iluminacje, dekoracje itd., zapytywali się, „kto ponosi koszty tego wszystkiego“.

Ze takie pytanie jest uzasadnione wśród tych, co płacą ciężkie podatki, co do tego nie może być dwóch zdań. Nie wiemy, kto ponosi koszty iluminacji rozmaitych gmachów państwowych — chce my przypuszczać, że sanacja zebrała na ten cel specjalne „dobrowolne składki“ wśród siebie. Wiemy jednak pozytywnie, że „strzelcy“ przyjechali na „galówkę“ do Poznania na koszt płacących podatki obywateli, bo na bilety t. zw. „kredytowe wojskowe“.

W grę wchodzi tu sumy nie małe, jeżeli się zważy, iż na takie bilety przyjechało blisko 700 „strzelców“. by robić „cały Poznań“. Przyjechali nietylko z Wielkopolski, lecz w liczbie 91 z Łodzi (z orkiestrą), 57 z Kalisza, 67 z Konina, 22 ze Słupcy, 38 z Kutna, a nawet po 2 z Warszawy i Krakowa oraz 1 z Radomia.

Razem złoży się to wszystko na znaczne sumy pieniędzy, które powiększają nasz budżet państwowy. Zwracamy na to uwagę naszym posłom, którzy w interesie stanu gospodarczego Polski, a niemniej kieszeni płacących podatki obywateli mają obowiązek dbać o to, by pieniądze publicznych nie wyrzucano na cele partyjne.

Zgon słynnego antykwaryusza.

W Nowym Jorku zmarł w tych dniach w wieku 64 lat emigrant polski Michał Wojnicz, który przez długie lata mieszkał w Londynie i cieszył się tam wielką popularnością, jako jeden z najznakomitszych antykwaryuszów. Książki, które uważane były za wyczerpane lub zaginione, Wojnicz wynajdywał jak z pod ziemi. Głównym terenem jego poszukiwań były Włochy. Jednym z najbardziej doniosłych odkryć Wojnicza było odnalezienie t. zw. Biblii Malermi, wydanej w Wenecji w r. 1493 która uchodziła za całkowicie nieistniejącą, a którą Wojnicz jednak odnalazł. Drugim znanym jego odkryciem było odnalezienie manuskryptu Rogera Bacona; manuskrypt ten jest obecnie w bibliotece Pierponta Morgana.

Krwawe zajścia strajkowe w Poznaniu.

W Poznaniu na tle strajku wśród czeladzi rzeźniczej doszło do krwawych rozruchów. Przy ulicy Gwarnej strajkująca czeladź w liczbie około 20) osób rozpoczęła awantury, skierowane przeciwko pracującym w składzie. Wybiwszy wystawową szybę, wtargnęli na podwórze domu. Na alarm przybyła policja, by położyć kres zajściom. Pod naporem policji, wzrastający z każdą chwilą tłum zaczął cofać się w kierunku placu Nowomiejskiego. W tym momencie z tłumu, do którego przyłączyły się męty społeczne, padły w kierunku policji strzały rewolwerowe. Wywiązała się obustronna krótka strzelanina, wynikiem której zostało rannych trzech policjantów. Ze strony czeladników trzech otrzymało postrzał.

Wskutek tych zajść strajk znacznie się zastrzył.

Katolicka opozycja.

W „Kurjerze Warszawskim“ czytamy: Przesilenie gabinetowe tym razem szczególnie i słuszenie zainteresowało opinię katolicką.

Był postawiony w Sejmie wniosek o uchwalenie votum nieufności p. Czerwińskiemu, jako ministrowi wyznań i oświecenia, i za jego stanowisko względem Kościoła katolickiego, jak również względem wychowania religijnego młodzieży. Wniosek miał wszelkie szanse, żeby przeszedł, a dlatego tylko nie był głosowany, że nie było nad czym głosować — p. Czerwińskiego jako ministra już nie było.

Dla społeczeństwa katolickiego jest to wielka ulga, ale w danym przypadku chcielibyśmy zwrócić uwagę na co innego.

W ostatnich czasach, niestety tak często opinia katolicka musiała się bronić przed różnymi zakusami i to nawet czynników rządowych.

A jednocześnie ilekroć występowaliśmy w obronie praw Kościoła i prawdy katolickiej, zawsze przez obóz pro-rządowy posadzani byliśmy o uprawianie polityki, ba, nawet o akcję antyrządową. W akcji naszej, mającej dobro Kościoła na oku, dopatrywano się stale celów ubocznych.

Przecież jeszcze tak niedawno p. Czerwiński z trybuny sejmowej głosił: „Coraz bardziej nabieram już nie wrażenia, lecz pewności, że w tej całej kampanji chodzi nie tyle o interesy religijne, chodzi nawet nie tyle o interesy Kościoła katolickiego, jako organizacji, ile chodzi o względy natury politycznej“.

I za nic sanatorom nie można było wybić z głowy, że właśnie o interes Kościoła nam chodzi. Cały episkopat polski potępia prąd, płynący z ministerjum wyznań i oświecenia, jako niweczący moralność chrześcijańską, a nawet podstawy trwałości państwowej — a sanacja na to: uprawiacie politykę!

Więc jakże to i episkopat uprawia politykę — a któż w takim razie broni interesów Kościoła — może minister w rodzaju — p. Czerwińskiego

W sukurs p. Czerwińskiemu przyszedł senator Evert (BB.) i oświadczył jeszcze dosadnie: „Przeciwnikom obecnego kursu, panującego w ministerjum W. R. i O. P. nie chodzi w gruncie rzeczy o religijne wychowanie, lecz o to, aby Kościół panował nad państwem“.

Słowem, ofensywa już nietylko na ministerjum, lecz na całe państwo.

A tymczasem nam chodzi tylko o interes Kościoła, który jest zarazem interesem państwa.

Nadarza się doskonała okazja, żeby czynniki kierownicze przynajmniej na stanowisko ministra wyznań i oświecenia wybrały osobę, mniej drażniącą opinię katolicką, niż dotychczasowi, pomajowi pp.: Sujkowski, Dobrucki, Świtalski, Czerwiński.

Chyba takie minimalne żądanie opinia katolicka ma prawo postawić.

Możemy przecieć mieć nadzieję, że czynniki rządowe znajdując przynajmniej tyle zrozumienia dla postulatów katolickich, że opinia katolicka nie będzie potrzebowała zajmować obronnego stanowiska względem rozmaitych zakusów.

Polityka nasza jest polityką Boga.

I będziemy zawsze przeciw wszystkiemu, co jest przeciw Bogu.

Możemy zgóry powiedzieć, że będziemy walczyć z prawem bez Boga, z małżeństwem bez Boga, z nauką, szkołą, wychowaniem bez Boga — a na laicyzację naszego życia politycznego i społecznego nigdy się nie zgodzimy i w tej walce nie spoczniemy.

To jest nasza opozycja — a jeżeli nadal taka opozycja będzie potrzebna, to z opozycyjnego stanowiska nie zejdziemy, bo zejść nie możemy.

Jeżeli więc nieraz musimy się bronić i opowiadać, winę takiej opozycji nie my ponosimy — ponoszą ci, którzy nas do takiej opozycji zmuszają. Ks. Zygmunt Choromański.

Nogensowie przyznali się do zbrodni.

Jakubowski nie ponosił żadnej winy!

W procesie rewizyjnym Jakubowskiego z zeznań świadków coraz bardziej wynika, na jak kruchych podstawach oparty był wyrok śmierci, wydany przez sędziów przysięgłych w Neustrelitz na robotnika polskiego. Zeznania, złożone przez świadków, wykazują coraz wyraźniej, że Jakubowski został planowo i świadomie wciągnięty przez oskarżonych obecnie Nogensów do sprawy.

Wstrząsające wrażenie na obecnych w sali sądowej wywołało zeznanie świadka Dymitra Saweljewa robotnika rosyjskiego, który oświadczył, że August Nogens w czasie spotkania u jednej z rodzin rosyjskich wyznał, iż Jakubowski był zupełnie niewinny. Na pytanie, dlaczego w takim razie zeznawał w procesie przeciwko Jakubowskiemu Nogens odpowiedział świadkowi, że chociaż pozostawał z Jakubowskim w zażyłych stosunkach, mimo to nie mógł jednak zeznawać inaczej, gdyż naraziłby przez to własną rodzinę na niebezpieczeństwo. „Tej rozmowy — oświadczył Saweljew — nigdy w życiu nie zapomnę“.

Poza tem świadek mówi, że wyraził się w stosunku do Nogensa, iż postępuje wobec Jakubowskiego jak lotr. Wzięty w krzyżowy ogień pytań przez prokuratora i przewodniczącego trybunału. August Nogens potwierdził w końcu część zeznań.

PRZEGLĄD PRASY.

Pospieszili się...

— Kiedy w czwartek w kularach Sejmu rozbrzmiewały wiadomości o przyszłym rządzie p. Jana Piłsudskiego, który ma być rządem współpracującym z Sejmem, kiedy sam p. Jan Piłsudski oświadczył, że nigdy nie wejdzie na drogę, łamiąc konstytucję, do Sejmu, przyszedł numer lwowskiego „Słowa Polskiego“ organu sanacyjnego t. zw. „Zespołu stu“.

Na pierwszej stronie tytułu: „Koniec ustroju parlamentarnego w Polsce“, „Historyczna deklaracja marsz. Piłsudskiego“. Pod temi tytułami zaś następujący ustęp, zamieszczony od redakcji:

„Dziejowa doniosłość deklaracji marszałka Piłsudskiego polega na tem, że faktycznie i formalnie obala ustroj parlamentarny i stwarza nową zasadę organizacji władzy państwowej.“

Ustrój parlamentarny w Polsce należy do przeszłości“.

Pospieszili się...

O stanowisku Klubu Narodowego.

Wrażenia kół politycznych z okresu przesilenia pod znakiem nazwiska p. Jana Piłsudskiego znajdują wyraz w ostatnich głosach dzienników które podkreślają dwa zjawiska, uwydatniające stanowisko Klubu Narodowego inne niż grup lewicy i środka:

1) odmowę Klubu Narodowego nowych rozmów tym razem z p. Janem Piłsudskim;

2) żądanie, by na porządku dziennym obrad Sejmu znalazła się nietylko sprawa poprawek Senatowi do budżetu, ale także sprawa uzupełnienia oskarżenia wniesionego do Trybunału Stanu o wydatki nieprawne z budżetu 1927-28.

Najjaskrawiej oświetla pierwszą sprawę rozmów z p. Janem Piłsudskim „Przedświt“ (nr. 86).

Centrolew u drzwi Belwederu.

Jako miejsce tych konferencji wybrano nie gmach sejmowy jak przedtem, lecz wyznaczono skrzydło pałacu belwederskiego które u boku swego brata, Marszałka Polski, zamieszkuje poseł Jan Piłsudski.

Sejmowe przedstawicielstwo endecji, t. zw. Klub Narodowy, zaproszenia na stawienie się w Belwederze nie przyjęło, uważając, zupełnie słusznie, że zasadnicza sytuacja została całkowicie wyjaśniona po odrzuceniu przez opozycję warunków, od których Marszałek Piłsudski uzależnił dalsze próby poszukiwania współpracy rządów z większością obecnego sejmu.

Centrolew jednak, chociaż podobnie jak klub narodowy z wielkim oburzeniem uznał warunki Marszałka Piłsudskiego za niemożliwe do przyjęcia, na wezwanie brata Marszałka do Belwederu się stawił. Fakt ten oczywiście nie zadziwi nikogo. Jest on najzupełniej logicznym dalszym ciągiem całej linii politycznej Centrolewu z ciekawostkami na czele, która polega na dążeniu do przeszmuglowania — elit partyjnych tego zespołu w jakikolwiek sposób ku wpływowi na rządy i ku złobom państwowym“.

Na drugim końcu zespołu rządowego z zynia się, zaskoczony chłodem Klubu Narodowego, dziennik gotowych zawsze do nadskakiwań, wszę dzie i wobec każdego, zachowawców z BB., „Dzień Polski“ (nr. 85):

— Klub Narodowy, który również otrzymał za pośrednictwem Sekretariatu Prezydium Rady Ministrów telefoniczne zaproszenie, odpowiedział listownie (list ten podpisał sekretarz Klubu Narodowego), iż stanowisko polityczne Klubu Narodowego jest znane i że zostało ono określone w sposób jasny podczas obecnego przesilenia gabinetowego. Z tego względu Klub Narodowy uważa proponowaną konferencję za zbyteczną i udziału w niej nie weźmie. Co za chęć współpracy!“

Zdziwienie trochę dziwne, bo Klub Narodowy chęci współpracy z rządami przewrotu majowego nie okazywał nigdy.

Żydowski „Nasz Przegląd“ (nr. 87) podaje wiadomość o odrębnym stanowisku Klubu Narodowego pod napisem:

„Klub Narodowy nie idzie do Belwederu“.

O drugiej sprawie porządku dziennego Sejmu

pisze „Express Poranny“ (nr. 87):

— Zwołanie posiedzenia Sejmu z jednym tylko punktem porządku dziennego uważane jest za daleko idące ustępstwo Sejmu na rzecz stanowiska rządowego. Kompromis ten zdecydowany został przez kierownicze władze Sejmu wbrew Klubowi Narodowemu, który delegował wczoraj wiceprezesa swego pos. Winiarskiego do pana marszałka Daszyńskiego, aby przedstawić mu konieczność szybkiego zwołania posiedzenia Sejmu dla załatwienia nie tylko poprawek Senatowi do budżetu, ale także innych spraw a w szczególności kredytów dodatkowych za rok 1927-28. P. Marszałek Daszyński nie uwzględnił jednak tej propozycji“.

Mówi o tem również z widocznym zaciekawieniem „Nasz Przegląd“ (nr. 87):

— P. Marszałek Sejmu Daszyński w lot pojął intencję posła Jana Piłsudskiego, skoro nie umieścił na porządku dziennym sobotniego posiedzenia Sejmu sprawy kredytów dodatkowych za rok 1927-28, skoro ugrzęzła gdzieś sprawa pociągnięcia min. Czechowicza przed Trybunał Stanu. Cudowne dzieje tych dokumentów, które się — zawieruszyły, opowie pewnie w 3-im tomie swoich pamiętników p. marszałek Sejmu Daszyński“.

Jeszcze dalej w swych twierdzeniach idzie „Kurjer Poranny“ (nr. 87):

— O ile wiadomo, gotowość zamiechania dalszego ciągu demagogicznej awantury, znanej pod nazwą procesu Czechowicza, deklarowana była już poufnie prof. Szymańskiemu. Nie sądzimy jednak, aby to mogło być uznane za dostateczny dowód przyzwoćnienia opozycji. Jest jeszcze cały szereg innych spraw, daleko donioślejszych dla najżywczej interesów państwa, a przedewszystkiem dla walki z trudnościami natury gospodarczej, które nie mogą być puszczane na flukta hysterji partyjnej, której najwidoczniej przynajmniej t. zw. Klub Narodowy w całej pełni ulega, a z której rekonwalescencja stronnictw centrolewicowych jest jeszcze bardzo słaba i więcej niż wątpliwa.

CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 31. marca 1930 r.

Rada Okręgowa Sokola.

obejmujące powiaty chojnicki, tucholski i sepoleński, obradowała wczoraj od godz. 10 — 1,30 w lokalu p. Kalety w obecności delegatów reprezentujących 13 gniazd, dalej komendanta obwod. i pow. p. kapt. Różańskiego, inspektora szkolnego p. Grochowskiego, prezesa pow. Tow. Powst. i Wojaków, przedstawiciela hufca harcerskiego i przedstawiciela „Dziennika Pomorskiego” i „Ludu Pomorskiego”. Szczegółowe sprawozdanie dla braku miejsca podamy następnie.

Rozdział kredytów rolnych.

Dnia 2 kwietnia o godz. 9 na starostwie komisja rozdzielcza dokona rozdziału kredytów rolnych, przyznanych powiatowi naszemu w kwocie 70000 zł.

Przysłowia rolnicze.

Pogoda w kwietniu, niedzielę —
Wróży urodzajów wiele.
Jeżeli w kwietniu posusza —
Nic z ziemi nie rusza.
Grzmot w kwietniu, dobra nowina —
Już szron roślin nie poscina.
Na świętego Marka —
Sieje się ostatnia jarka.
Sadź ziemniaki w wilgę świętego Marka
To będzie pod krzakami miarka.

Syrenę alarmową

otrzymała nareszcie nasza Ochotnicza Straż Pożarna. Ojcowie miasta nie mogli się zdobyć na taki wydatek, aż oto obecnie pewien znany tutejszy elektryk — i radjotechnik sromentował Strażę naszej skonstruowaną przez siebie syrenę, przewyższającą co do jakości dotąd używane przez Strażę Pożarną i stanowiącą prawdziwie epokowy wynalazek. Szczodry i hojny wynalazca i ofiarodawca pragnie narazie nie być wymieniany, gdyż nie pozostawionoby go zapewne w spokoju. Syrena posiada tę właściwość, że będzie ją można z obranego w mięsie miejsca puszczać w ruch za naciśnięciem guzika, a już siła, i zabarwienie dźwięku wskazywać będzie, czy rozchodzi się o wielki pożar, czy życie ludzkie jest zagrożone, czy potrzebna jest pomoc zamiejscowych Straży Pożarnych itd. Ażeby ułatwić członkom Straży Pożarnej spełnienie obowiązku skonstruował wynalazca także małe syreny „lilipucie”, które, umieszczone w w sypialni a pozostające w łączności radjo wej z główną syreną, budzić będą strażaków z najtwardszego go nawet snu. (Co powie na to pani małżonka?) Główną syrenę zmontowano na wieży ówczesnej Straży Pożarnej. Jutro między godziną 5 a 6 dokonywane będą pierwsze próby gotowej już syreny.

Kino Nowości

wyświetla dziś w poniedziałek dnia 31 marca przejmujący dramat sensacyjny ilustrujący beztroškie wesołe życie oraz niezrównane triki „króla cowbojów” Hoot Gibsona pt. „Pod Maską Bandyty. Oprócz tego jest bogaty nadprogram Dla dzieci i młodzieży dozwolone.

Zabójca Kaszubowski wypalił sobie oczy

W sobotę przedpołudniem znajdujący się w więzieniu śledczym zabójca Kaszubowski wypalił sobie oczy. W celi, gdzie znajdował się oskarżony znajduje się piec kaflowy. Kaszubowski znajdował się zawsze pod dozorem a krytycznej chwili, gdy dozorca na chwileczkę oddalił się z celi, K. spiesznie otworzył piec i, wyjąwszy płonące węgle przyłożył je do oczu.

Natychmiast wezwany lekarz stwierdził, że wzrok nie jest stracony, że utrata wzroku może jednak nastąpić ewentualnie później wskutek ropienia.

Jak się dowiadujemy został z. w sobotę, celem zbadania i wyleczenia zranionych oczu odesłany do Torunia.

Kapitał szwajcarski dla elektrowni okręgowej Gródek.

Sprawa oparcia istniejącego planu elektryfikacyjnego, który przewiduje rozbudowę sieci na Pomorzu i całej zachodniej Polsce, o kapitał zagraniczny poczynają przybierać realne kształty. Opracowany przez Elektrownię Krajową „Gródek” projekt zelektryfikowania województwa Poznańskiego i Pomorskiego, oraz 10 powiatów przyległych do b. Kongresówki, wszedł już obecnie na normalną drogę realizacji. W „Monitorze Polskim” została już ogłoszona oferta, jaka w powyższej sprawie wpłynęła do Min. Robót Publicznych od „Gródka”.

Obecnie nastąpić mają dochodzenia w sprawie tej oferty w poszczególnych zainteresowanych województwach zgodnie z wymaganiami obowiązującej ustawy elektryfikacyjnej.

Dochodzenia te odbędą się w urzędach wojewódzkich w Toruniu, Poznaniu, Warszawie i Łodzi, co przeciągnie się prawdopodobnie przez kilka miesięcy, poczem akta wrócą z powrotem do min. robót publicznych. Tu zapadnie ostateczna decyzja co do udzielenia koncepcji elektrowni krajowej w Gródku, na zelektryfikowanie zachodniej części kraju, której jednakże nie można się spodziewać wcześniej aniżeli w mies. wrześniu.

Elektrownia w Gródku ma dla zrealizowania swych planów zapewnić udział kapitałów zagranicznych, a mianowicie szwajcarskich w kwocie około 50 milionów złotych, niezbędnych na inwestycje w ciągu pierwszych dziesięciu lat. W tych dniach odbyły się w ministerstwie w Warszawie wstępne rozmowy z przedstawicielami finansjerji szwajcarskiej, podczas których poruszono szereg kwestyj związanych z zagadnieniem sfinansowania planu elektryfikacyjnego. W każdym bądź razie niezależnie od tego samorząd krajowy Pomorza ma zapewnioną ustawowo większość 51 udziałów Gródka.

Akcja elektryfikacyjna na terenie zachodniej Polski, jak wynika z powyższych danych, posuwała się poważnie naprzód. Należy żywić nadzieję że rozpoczęta praca będzie intensywnie kontynuowana aż do osiągnięcia zamierzonych celów.

Ceny targowe.

Na sobotnim targu płacono jak następuje:
Nabiał: masło — funt 2,50 — 2,80 zł;
jaja — mendel 1,60 — 2 zł;
Drób: kury — sztuka 4,50 — 6 zł;
indyki — sztuka 15 zł;
gęsi — funt 1,80 zł;
króliki — sztuka 4 zł;
Ryby: węgorze — funt 2,50 zł;
szczupaki — funt 0,60 — 1,60 zł;
liny — funt 2,20 zł;
okonki — funt 0,70 — 1,20 zł;
mozenki — funt — 0,80 — 1,20 zł;
plotki — funt 0,60 — 1,80 zł;
pstragi — funt 2,60 zł;
raki — sztuka 0,40 zł; kopa 15 zł;
świeże śledzie funt 0,40 zł;
świeże flondry funt 1,20 zł;
świeże szprotki — 3 funty 1 zł;
solone śledzie za 7 — 10 sztuk 1 zł;
Warzywo: kapusta biała funt 25 groszy;
kapusta czerwona funt 40 groszy
marchew lit. 20 — 25 groszy;
buraki czerwone liter 20 groszy,
brukiew sztuka 20 — 50 groszy.
Nasiona: kapusta czerwona pkt. 60 groszy,
kapusta biała pkt. 70 groszy.
cebula pkt. 60 groszy;
marchew pkt. 60 gr.
kalafior 1 zł;
ogórki pkt. 60 — 70 groszy;
fasoli funt 1 — 2 zł;
groch funt 2 — 2,50 zł;
szpinak liżeczka 30 groszy;
pietruszka liżeczka 30 groszy;
majerka liżeczka 40 groszy;
rzdokiewka liżeczka 20 groszy;
sałata liżeczka 30 groszy;
dynia 3 sztuki 10 groszy;
kwiaty paczka 40 — 60 groszy.
mięso: wołowina funt 1,20 — 1,60 zł;
wieprzowina funt 1,60 zł;
cielęcina funt 1 — 1,35 zł;
skopowina funt 1,30 — 1,40 zł;
słonina funt 1,80 — 2 zł;
słonina wędzona funt 2,20 zł;
szynka funt 1,80 zł;
zrazówka funt 1,80 zł
siekanie funt 1,80 zł
sadio funt 1,80 zł
smalec funt 2,50 zł.
ziemniaki 1 ctr. 2,75 — 3 zł;
żyto 1 ctr. 9,50 — 10 zł;
saradela 1 ctr. 12 zł;
owies 1 ctr. 8 — 8,50 zł;
groch pół ctr. 8 zł.
Pełuszka 1 ctr. 15 zł.
siano 1 snopek 1,40 — 1,50 zł;
słoma 1 snopek 80 groszy 1 ctr. 3,50 zł;
drzewo 1 mtr. 13 — 14 zł;
prosięta 1 para 95 — 130 zł.

KRONIKA SPORTOWA.

Piłka nożna.

Mistrzostwa Ligi: Polonia — Cracovia 1 : 0 w Warszawie. W Krakowie Wisła — Warszawianka 3 : 1. W Łodzi benjaminek Ligi LTGS. zwyciężył Wartę 2 : 1.

Lekka atletyka.

Stanisław Petkiewicz świetny polski długodystansowiec powrócił w sobotę dnia 29 marca do Warszawy z tournée po Ameryce. Wrażenia swoje opowie Petkiewicz przed mikrofonem Polskiego Radja przypuszczalnie pod koniec bieżącej tygodnia.

Bieg naprzelaj odbył się w niedzielę w Warszawie dla kobiet i mężczyzn. Na dystansie około 1 i pół km. w konkurencji kobiecej zwyciężyła Wendówna w czasie 5, 24, 4 230 zawodników męskich zwyciężył Kusociński (Warszawianka) pokrywając dystans około 3 km. w nieszczerólnym czasie 10,422 m.

Boks.

Reprezentacja Polski na mecz z Austrią w Wiedniu w dniu 11 kwietnia przedstawia się następująco od wagi muszej począwszy a skończywszy na ciężkiej: Forlanski, Pyka, Górny, Seweryniak, Arski, Majchrzycki, Wiśniewski, Stibbe.

Czwórmecz bokserski odbędzie się w dn. od 24 — 27 kwietnia pomiędzy Polską, Węgrami, Austrią i Bawarią, który będzie rewją najlepszych pięściarzy środkowej Europy. Największe szanse na zwycięstwo mają Bawaria i Polska. Rozgrywki wylosowano następująco: W dniu 24 kwietnia spotkają się Bawaria — Czechosłowacja i Polska — Węgry, 25 odpoczynek, 26 kwietnia Bawaria — Polska, Węgry — Czechosłowacja 27 kwietnia, Węgry — Czechosłowacja, Węgry — Bawaria.

RUCH w TOWARZYSTWACH

Baczność Mandolinistki SMP. Dziś wieczorem o godz. 8 ćwiczenia mandolin i gitar. Naczelniczka.
Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej Męskiej. Dziś o godzinie 8 wieczorem zebranie zarządu w mieszkaniu patrona ks. Borzyszkowskiego.
Luśnia. Lekcje śpiewu odbędą się: dziś w poniedziałek dla Soprano i Altu.
We wtorek dnia 1 kwietnia dla Tenoru, w środę dla Basu, punktualnie o godzinie 8 wieczorem w szkole. O komplet uprasza Dyrygent.
Zebranie Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Chojnicach odbędzie się w środę dnia 2 kwietnia br. o godzinie 8 wieczorem w lokalu p. Seydy.
O godzinie 7,30 tegoż dnia odbędzie się zebranie zarządu. O liczny udział członków i gości prosi
Wolność! Zarząd.

Niniejszem podaję do łask. wiadomości, że z dniem 1 kwietnia br. 733

otwieram

biuro techniczne

i przedsiębiorstwo budowlane

Wykonuję wszelkie rysunki, kosztorysy, obliczenia dla budowli nad — i podziemnych. Wykonanie budowy praktycznie.

Feliks Maślankowski,
budowniczy,
Chojnice, Gdańska 13 I.

CENNIK

bulw Dahlji (Georgin)

wysyła bezpłatnie na żądanie.

K. BŁASZCZYK
zakład ogrodniczy
Chojnice.

SUBAGENTÓW

lub KORESPONDENTÓW

do dob. honorowanej współpracy w branży samochod.,
poszukuje
„BRZESKIAUTO”
Sp. Akc. Poznań
ul. Dąbrowskiego 29
telefon 6323, 6365.
Olbryzi wybór samochodów nowych i używanych stale na składzie. Kursy kierowców zawsze czynne.

Pomidory świeże
kalafior
jabłka
pomarańcze
cytryny
i nasiona warzywne.
W. Warsiński,
skład kolonj. i delikat.
Dworcowa 20.

Proszę telefonować

Autoruch

Chojnice (nr. 62)
Dostarczamy samochody na każde żądanie w dzień i w nocy, po znizonych cenach.
Do dyspozycji 11 samochodów „Autoruch”
Zjednoczeni właściciele Autodorozek.

Wszelkiego rodzaju „Konsery”

sprzedaje po znacznie znizonych cenach. 751

Fr. A. Ciepliński
Chojnice, Człuchowska 7.

Na sezon wiosenny

polecam w bogatym wyborze

Konfekcja damska

Płaszcz damski, sportowe	od zł.	29.—
Płaszcz damski, angielskie	"	39.—
Płaszcz damski, gabardynowe	"	98.—
Suknie popelinowe	"	16.75
Suknie rypsowe	"	56.—
Suknie wżone	"	39.—
Swetry, bluzki damskie oraz konfekcja dziecięca		bogaty wybór.

Artykuły męskie

Koszula męska, dzienna	od zł.	5.95
Koszula męska, smokingowa	"	11.75
Koszule męskie,ienne	"	7.75
Krawaty do wiązania	"	0.95
Krawaty do wiązania lepsze	"	1.75
Kołnierzyki męskie, dobry gatunek	"	0.75
Kołnierzyki sztywne	"	1.50
Szelki gumowe, dobry gatunek	"	4.25

Konfekcja męska i chłopięca

Ubranko dziecięce, cągowie	od zł.	6.50
Ubranko dziecięce, gran. Boston	"	12.50
Ubranko chłopięce, lepsze	"	23.00
Ubranko chłopięce, sportowe	"	35.00
Ubrania męskie, ładny fason	"	42.00
Ubrania męskie, sportowe	"	50.00
Płaszcz męskie gabardynowe	"	85.00
Płaszcz męskie fason wiedeński	"	15.0—

Materiały damskie

Popelina, ładne kolory	od zł.	2.95
Popelina, czysta wełna	"	5.50
Ryps na suknie	"	6.90
Jedwab do prania, ładne desenia	"	1.60
Jedwab do prania, lepszy gatunek	"	2.50
Charmelain na suknie	"	16.50
Kraty wełniane, na suknie	"	5.50
Aksamit do prania	"	3.90

Rękawiczki

Rękawiczki damskie, niciane	od zł.	2.25
Rękawiczki damskie, niciane	"	3.25
Rękawiczki skórzane, glacie	"	7.50
Rękawiczki męskie, niciane	"	2.25
Rękawiczki męskie, niciane lepsze	"	2.75
Rękawiczki męskie glacie	"	7.75

Materiały męskie ubraniowe

Ubraniowe, angielski wzór mtr.	od zł.	8.75
Ubraniowe, " " " "	"	14.—
Ubraniowe, kamgarn Bielski	"	28.—
Ubraniowe, kamgarn Bielski	"	29.50
Ubraniowe, kamg. Bielski modne kol.,	"	32.—
Spodnie kamgarnowe mtr.	"	21.—

Firany i dywany

Firanki białe, kolorowe i madrazy z metra i odpasowane, najnowsze desenia.		
Wielki wybór dywanów. Wszelkie możliwe rozmiary i gatunki.		
Dywaniki przed łóżka	od zł.	5.95
Chodniki szpagatowe	"	1.45

Pończochy

Pończochy damskie, flor.	od zł.	1.50
Pończochy damskie, bawełniane	"	0.75
Pończochy damskie, sztuczny jedwab	"	3.75
Pończochy damskie, jedwab do prania	"	6.50
Pończochy damskie, jedw. „Bemberg“	"	9.50
Skarpetki męskie, fantazyjne	"	0.90
Skarpetki męskie, gładkie	"	0.63

Strój

Najnowsze fasony w kapeluszach damskich po znanych, niskich cenach.
Kapelusze modelowe w bogatym wyborze. Przerabianie i przefasonowanie kapeluszy po przystępnych cenach.

Wszystkie inne działy powyżej niewymienione są bogato zaopatrzone w nowości sezonowe.

Juljusz Schreiber, Chojnice

Telefon 48.

Rynek 17.

KINO NOWOSCI

Tylko w poniedziałek 31 b. m.
o godz. 8.15

Pod maską bandyty

Fascynujący dramat sensacyjny ilustrujący beztroskie wesołe życie oraz niezrównane tryki „Króla kombinatorów“

Hoot Gibsona

„Oryginalny scenarzysta!
Niebawem pomysł!“

Tylko we wtorek 1. IV. o godz. 8.15

Najbardziej osobliwa i wstrząsająca przygoda ze wszystkich jaką doznał w swym burzliwym życiu nasz bohater

HARRY PEEL

pod tytułem

Tragedja łodzi podwodnej

Harry Peel, jako detektyw wykrywa tajemnice podmorskiego więzienia.

Nin. podaję do łaskawej wiadomości, że otworzyłem przy ulicy Swiętopelka naprzeciw koszar

skład kolonjalny.

Proszę uprzejmie o łask. poparcie mego nowego przedsięwzięcia.

Z poważaniem
K. Wolf.

Zurnale

na miesiąc kwiecień

nadeszły

Księgarnia „Dziennika Pomorskiego“

Przetarg.

Niniejszem ogłasza się przetarg ofertowy na sprzedaż:

Łonu żelaznego	około	10000 kg.
Otoczek miedzianych	"	300 "
Otoczek miedzianych	"	300 "
Otwarcie ofert nastąpi dnia 24. kwietnia br. przez komisję przetargową.		760

Urząd Morski
w Gdyni.

Zarząd Młedności Wysoka

p. Silno k. Chojnic ma do sprzedania kilka stogów

stomy żytniej.

Wykonuję

Kajaki

lekkie wiosłowe w sposób najlepszy. Mam też jeden nowy kajak do oddania.

pl. Piastowski 5.

Potrzebny zaraz 958

stolarz

Wielewski, Rolbik, pow. Chojnice p. Małe Chelmy.

Poszukuję zaraz

uczni

z porządnej rodziny i odpowiednim wykształceniem szkolnym, dla mojej drogerji, składu kolonj. i delikat.

L. Wenda, Brusy.

Dostarczam

nadal w dzień i nocą

dorożki samochodowe

do wyjazdu po znizowanych cenach.

Jasnoch

Rynek 10. tel. 7.

Wykwintne manicure 1 zł.

Dworcowa 72.

Krakowska.

Dom. Zbeniny

sprzedaje

kartofle

na raka odporne i żółtomięsne.

ul. Młyńska 15 II. pr.

Pokój umeblowany

słoneczny dla lepszego pa-

na lub pani, do wynajęcia.

ul. Młyńska 15 II. pr.

Rozpowszechniajcie Dziennik Pomorski.